

Marta Rozwadowska

## Konstanty Krzeczkowski – badacz problemów społecznych i działacz polityczny

Konstanty Bronisław Krzeczkowski, bo o nim będzie mowa w niniejszym artykule, był wybitnym badaczem społecznym przełomu XIX i XX wieku. Tak określało go wielu autorów, ukazując w swoich rozważaniach jego osobę i twórczość. Całe młodzięcze i dorosłe życie poświęcił badaniom nad warunkami życia i pracy robotników Królestwa Polskiego oraz działalności instytucji, które miały na celu tychże warunków poprawę. Cechą szczególną jego pracy badawczej było korzystanie z informacji samych badanych, np. robotników polskich w Wiedniu czy ankiet indywidualnych.

Działalność naukowa oraz polityczna Krzeczkowskiego była dotychczas przedmiotem prac m.in. Wacława Szuberta, Heleny Radlińskiej, Heleny Balickiej-Kozłowskiej i Andrzeja Grodka. W swojej pracy *Konstanty Krzeczkowski jako polityk społeczny* Wacław Szubert ukazał całokształt dorobku naukowego, od okresu współpracy młodego Konstantego z „Poradnikiem dla Samouków”, poprzez prace archiwalne, badania związane z ankietami, po najistotniejsze dzieło *Rozwój ubezpieczeń publicznych w Polsce*. Pominął zaś działalność pedagogiczną i praktyczną Krzeczkowskiego.

Dorobek naukowy Konstantego Krzeczkowskiego nie mieści się – pisze Wacław Szubert – w ramach jednej dyscypliny. Rozległość jego zainteresowań wpłynęła na szeroki zakres podejmowanych prac, co nie było jednak równoznaczne z rozpraszaniem wysiłku badawczego. [...] Właściwą dziedzinę zainteresowań Krzeczkowskiego stanowiły zagadnienia związane z warunkami bytowania i rozwoju mas pracowniczych oraz działalnością instytucji, mających na celu poprawę ich losu<sup>1</sup>.

Szubert zwrócił uwagę jednak na fakt, iż problematykę badań podejmowanych przez Krzeczkowskiego cechuje oryginalność i nowatorstwo, zarzucił mu jedynie brak wykończenia szczegółów w opracowaniach.

<sup>1</sup> W. Szubert, *Konstanty Krzeczkowski jako polityk społeczny*, [w:] K. Krzeczkowski, *Polityka społeczna. Wybór pism*. Polski Instytut Służby Społecznej, Łódź 1947, s. 27.

Z kolei Helena Radlińska w swojej pracy *Życie Konstantego Krzczkowskiego* opisuje młodość, studia na uniwersytetach, pracę badawczą i naukową Konstantego z okresu międzywojennego, a także ostatnie lata życia. Helena Balicka-Kozłowska w książce *Konstanty Krzczkowski badacz życia społecznego* przybliży sylwetkę uczonego, jego współpracę z ówczesnym środowiskiem naukowym oraz poszczególne etapy twórczości naukowej. Andrzej Grodek, jego uczeń, w artykule *Konstanty Krzczkowski jako bibliotekarz*, charakteryzuje zaangażowanie, z jakim poświęcał się Krzczkowski pracy kierownika biblioteki Szkoły Wyższej Handlowej.

Konstanty Bronisław Krzczkowski urodził się 6/18 lutego 1879 roku w Guzowie koło Żyrardowa, parafia Wiskitki, w powiecie błońskim guberni warszawskiej jako najmłodszy z pięciorga rodzeństwa. Ojciec, Eustachy, pochodził z niezamożnego ziemiaństwa, posiadał średnie wykształcenie i był urzędnikiem cukrowni w Guzowie. Matka, Bronisława z Trembickich, córka urzędnika sądowego, zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci.

W rodzinie żyły tradycje walki. Ojciec w okresie paskiewiczowskim należał do buntowniczych kółek młodzieży, w 1840 był aresztowany w Łukowie. Matka i wujowie uczestniczyli w powstaniu styczniowym. Brat, lekarz, o dwadzieścia lat starszy od Konstantego, brał w 1883 udział w słynnej „Apuchtinadzie” i został relegowany z Uniwersytetu Warszawskiego<sup>2</sup>.

Drugi brat, Wincenty, mimo że nie ukończył szkoły średniej, pracował jako buchalter w dużej firmie. Dwie siostry nie podjęły pracy zawodowej, jedna wyszła za mąż za urzędnika, druga natomiast była żoną właściciela przedsiębiorstwa meblarsko-tapicerskiego.

Nastrój patriotyczny domu wyrażał się między innymi w niechęci do szkoły rządowej. Poza najstarszym synem, rozpoczynającym gimnazjum przed całkowitą rusyfikacją, inne dzieci są kształcone poza szkolnictwem publicznym. Konstanty podaje w swoich notatkach biograficznych: „Oddany byłem przez rodziców do szkoły prywatnej jako dziecko, nie mogłem się później przenieść do gimnazjum rządowego, a nawet celowo tego później unikałem. Dla tych samych powodów nie zdawałem matury rządowej”. Wynikały stąd różne przeszkody formalne w późniejszych studiach, a obok nich – „lekceważenie dróg utartych” i uprawnień. Mocno występowały za to ambicje naukowe. Pojawiają się one już w dzieciństwie<sup>3</sup>.

11-letniego Konstantego rodzice oddali do szkoły rzemieślniczej Kuhna<sup>4</sup>. Konstanty uczył się doskonale, o czym świadczą listy pochwalne i świadectwa szkolne. W tym okresie czytał wiele, głównie powieści historyczne i współczesne. Na zainteresowa-

<sup>2</sup> H. Radlińska, *Życie Konstantego Krzczkowskiego*, [w:] K. Krzczkowski, *Polityka społeczna*, op. cit., s. 13–14.

<sup>3</sup> Tamże, s. 14.

<sup>4</sup> Nie wiadomo, jaka to była szkoła, wiadomo jedynie, że rozpoczął naukę w 3-klasowej szkole miejskiej w Warszawie.

nia historią i literaturą wpływ wywarło otoczenie, w jakim się obracał. W 1894 roku zmarli rodzice Konstantego, miał wtedy niespełna 15 lat. Przygarnęła go siostra z mężem i jakiś czas mieszkał u pp. Milków w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 68. „Nie wiemy dokładnie, czy korzystał tylko z niewielkiej pomocy stypendialnej, czy też częściowo pozostawał na utrzymaniu szwagra. W każdym razie koszty utrzymania musiał ponosić sam, a zarabiał przypuszczalnie korepetycjami”<sup>5</sup>.

17-letni Krzeczkowski po ukończeniu szkoły miejskiej w 1896 roku rozpoczął naukę na wydziale chemicznym w Niższej Szkole Technicznej E. Świecimskiego przy ul. Składowej w Warszawie. Świadectwo ukończenia szkoły otrzymał w czerwcu 1899 roku, po czym zapisał się na Uniwersytet Warszawski na kierunek przyrodniczy jako wolny słuchacz (bez matury). Studia przyrodnicze były wówczas uważane za paranaukowe, a Krzeczkowski miał już podstawy z nauk matematyczno-chemicznych. W tym czasie na szczególną uwagę zasługuje jego zaangażowanie w pracy kół samokształceniowych. Sam o tym tak pisał:

Po wielkich ruchach młodzieży doby paskiewiczowskiej i przedpowstaniowej był to renesans, budzenie się młodzieży. Wywołał go wielki ucisk polityczny i narodowy epoki Apuchtina, rusefikacja zupełna szkoły średniej. Odruch młodzieży był pierwszym zwiastunem budzenia się nowej burzy. Młodzież gimnazjalna wszystkich szkół Królestwa tworzy tajne organizacje, kółka, spiskuje. Jest to największa potrzeba, ogarniająca cały ogół, docierająca do najmniejszych ośrodków, do najbardziej zapadłych kątów<sup>6</sup>.

Głównym zadaniem kół było prowadzenie poradnictwa, dostarczanie książek, wskazówek dotyczących studiowania. Na uwagę zasługuje tutaj działalność Tajnego Koła Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, które w pierwszych latach swego istnienia pełniło funkcję Centrali Kół Uczniowskich, bo dopiero w 1891 roku powstał Centralny Komitet Kół Uczniowskich. W jego skład wchodził delegaci poszczególnych kół z całego Królestwa, natomiast przedstawicielstwo z kół prowincjonalnych leżało w gestii jednego z aktywniejszych absolwentów studiujących w Warszawie; delegatami kół warszawskich byli uczniowie. Kółko takie istniało w szkole E. Świecimskiego, a od 1896<sup>7</sup> roku Konstanty był delegatem do Koła Centralnego. Natomiast niewiele wiadomo o pełnionych przez niego funkcjach w tej organizacji i niewiele jest wiadomości dotyczących jego poglądów politycznych. Wiadomo natomiast, że starsi delegaci i kolejni prezesi Koła Centralnego wspominali go życzliwie, mówiąc, że „Kot” jest rozważny i zapałony, że jest cenną „zdobyczą”, gdyż potrafi umiejętnie poprowadzić Koło, a na zebraniach uważnie słucha się jego wystąpień.

9 stycznia 1900 roku miało miejsce tragiczne wydarzenie w działalności Koła. Aresztowano dwudziestu czterech uczniów oraz czterech studentów, między innymi

<sup>5</sup> H. Balicka-Kozłowska, *Konstanty Krzeczkowski badacz życia społecznego*, Z prac Instytutu Gospodarstwa Społecznego, Książka i Wiedza, Warszawa 1966, s. 19.

<sup>6</sup> K. Krzeczkowski, *Wspomnienie o Julianie Bańkowskim*, Warszawa 1934, s. 10

<sup>7</sup> Rok 1896 nie jest datą pewną, w niektórych źródłach podaje się także 1897.

samego Konstantego, zebranych w mieszkaniu Moczarskiego przy ul. Chmielnej w Warszawie. W konsekwencji Krzeczkowski został usunięty z uniwersytetu i na dwa lata oddany pod kontrolę policji. Po opuszczeniu więzienia prawdopodobnie nie powrócił do pracy w Centrali Uczniowskiej. W tym czasie aktywnie uczestniczył w klubie dyskusyjnym uczniów w kawiarni „Patelnia”, znajdującej się na rogu Alej Ujazdowskich i późniejszej ul. Mątejskiej. Wyróżniał się w tym gronie znajomością życia robotniczego, sądzono nawet, że pochodzi z rodziny proletariackiej. Młodzież, która się tam zbierała, łączył jeden cel – niepodległość Polski; interesowano się także ideologią socjalistyczną.

Z czasem stawał się coraz bardziej samodzielny finansowo. Nie mieszkał już u siostry, ale zajmował pokój w portierni przy pałacyku w Alejach Ujazdowskich. Nie miał stałego zajęcia, dzięki pomocy przyjaciół podejmował dorywczo różne prace. Wiadomo, że udzielał korepetycji. Często jednak pożyczał pieniądze od znajomych, gdyż koszty utrzymania wraz z opłatą uniwersytecką wynosiły ok. 25 rubli miesięcznie. W tym czasie zaangażował się w prace wypożyczalni książek tzw. Czytelnia Bezpłatnych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Praca w wypożyczalniach [...] polegała na wydawaniu książek i opiece nad nimi, na poradnictwie w zakresie samokształcenia i sporadycznie przeprowadzanych prelekcjach. Ci spośród pracowników czytelnia, którzy byli ponadto zaangażowani w nielegalnej pracy oświatowej albo politycznej, nawiązywali na tym terenie kontakt z robotnikami i rzemieślnikami, aby ich następnie wciągnąć do pracy szerszej. Pracownicy ci również znajdowali się pod uważną obserwacją swoich kierowników, którzy wylawiali osoby najbardziej zdolne i zapalone, aby je następnie wciągnąć do bardziej odpowiedzialnych prac społecznych<sup>8</sup>.

Jako student I roku pracował także w powstałym w 1897 roku „Poradniku dla Samouków”, gdzie organizował współpracę naukową, „Poradnik” bowiem miał być podstawowym podręcznikiem dla słuchaczy Uniwersytetu Latającego. Tam poznał m.in. Edwarda Abramowskiego, Stanisława Michalskiego, Ludwika Krzywickiego. Znajomość z nimi przetrwała przez całe późniejsze życie Konstantego. Stanisław Michalski, inżynier, działacz oświatowy, redaktor „Poradnika dla Samouków”, jako pierwszy zetknął się z młodym Krzeczkovskim, odkrył jego zdolności i zatrudnił na stanowisku sekretarza. Praca w „Poradniku” zaważyła na ówczesnym życiu Krzeczkovskiego, a szczególnie na wyborze drogi naukowej. Wtedy zaczął pisać, zainteresował się także zagadnieniem wpływu bibliotek na poziom wykształcenia czytelników. Został zaproszony do uczestnictwa w pracach Komisji Katalogowej, którą kierowała Maria Gomólińska. Uczestnictwo Konstantego w Komisji było nieoficjalne (prawdopodobnie sporadyczne), dlatego uniknął on aresztowania w końcu 1899 roku, które dotknęło kilkudziesięciu działaczy czytelnia. Po tych aresztowaniach działalność została wstrzymana aż do 1905 roku<sup>9</sup>. Krzeczkowski drukował na łamach dwutygodnika „Poradnik dla Czytających Książki” swoje artykuły.

<sup>8</sup> H. Balicka-Kozłowska, *Konstanty Krzeczkowski*, op. cit., s. 43.

<sup>9</sup> Tamże, s. 44.

Pierwsze prace Krzeczkowskiego, podjęte pod wpływem współpracy w „Poradniku dla Samouków”, obracają się w kręgu problematyki kulturalno-oświatowej. Mają one charakter badań statystycznych nad produkcją naukową polską i nad czytelnictwem młodzieży uniwersyteckiej i odnoszą się chronologicznie do pierwszych lat bieżącego stulecia. Druga z tych prac, opublikowana w r. 1905 w „Bibliotece Warszawskiej” pt. *Czytelnictwo wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Przyczynek do statystyki życia umysłowego*, nie mogła wobec niesprzyjających warunków ogólnych wywołać żywszego zainteresowania. Natomiast ogłoszenie wyników badań nad produkcją naukową polską pt. *Wstęp statystyczny o produkcji naukowej polskiej* odbiło się żywym echem w publicystyce fachowej i wywołało liczne komentarze, m.in. pióra tak wybitnych uczonych, jak Krzywicki i Świętochowski<sup>10</sup>.

„Poradnik” prezentował na swych łamach nowości wydawnicze ze wszystkich dziedzin, a także artykuły o charakterze bibliograficznym i instrukcyjnym.

W 1901 roku dzięki staraniom i listom polecającym przyjaciół z „Poradnika dla Samouków” i ich pomocy finansowej Krzeczkowski wyjechał na studia do Berlina. Ponieważ nie posiadał matury, został przeegzaminowany przez prof. Aleksandra Brücknera, profesora historii literatur słowiańskich na tamtejszym Uniwersytecie. Egzamin wypadł pomyślnie, ale świadectwa z niego nie zdążył złożyć na uniwersytecie, gdyż po tzw. Manifestacji Schiemanowskiej, po której posypały się aresztowania studentów, Polacy zmuszeni zostali do opuszczenia Berlina. Krzeczkowski wyjechał do Monachium i tu udało mu się zapisać na wykłady historyczno-ekonomiczne Uniwersytetu Królewskiego. Nie studiował długo, bowiem w lipcu 1902 roku otrzymał pismo Królewskiej Dyrekcji Policji z Monachium nakazujące mu opuścić kraj w ciągu tygodnia. Złożył odwołanie, lecz po dwóch miesiącach otrzymał odmowę. Na miejsce kolejnych studiów wybrał więc Wiedeń, tamtejszy bowiem uniwersytet przyjmował słuchaczy bez świadectwa maturalnego<sup>11</sup>.

W latach 1902–1905 odbył studia w Wiedniu. Żył skromnie, mieszkał w wynajętych pokoikach. Był słuchaczem na seminariach: statystycznym, ekonomicznym i historii gospodarczej. Na seminarium statystycznym zajmował się zagadnieniami gospodarki na świecie, teorii i techniki statystycznej oraz austriackim spisem przemysłowym z 1902 roku. Przygotował referat o reakcyjnym charakterze Brukselskiej Konwencji Cukrowej z 1902 r. Na seminarium ekonomicznym, pod kierunkiem Eugena von Bohm-Bawerka, opracował materiały o polskich robotnikach uchodźcach. Na seminarium w historii gospodarczej pod kierunkiem K. Grünberga zajmował się kwestią włościańską doby przeduwłaszczeniowej, specjalizując się w historii społeczno-gospodarczej Polski. Pod kierunkiem prof. K. Grünberga rozpoczął zbieranie materiałów do pracy doktorskiej na temat: „Stosunki włościańskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej w latach 1795–1848”. W poszukiwaniu materiałów archiwalnych często wyjeżdżał do Krakowa. Przebywając w Krakowie od 1902 roku z prze-

<sup>10</sup> W. Szubert, *Konstanty Krzeczkowski*, op. cit., s. 28.

<sup>11</sup> H. Balicka-Kozłowska, *Konstanty Krzeczkowski*, op. cit., s. 58.

rwami pracował nad utworzeniem Muzeum Społecznego przy Uniwersytecie Ludowym im. A. Mickiewicza, które miało powstać na wzór paryskiego Musée Social jako instytucja gromadząca i opracowująca materiały archiwalne dotyczące życia społecznego i politycznego Polski przed rozbiorami. Utrzymywał stałe kontakty z przyjaciółmi z Królestwa, m.in. Adamem Czarkowskim, Augustem Iwańskim, Stanisławem Kelles-Krauzem, Ludwikiem Rajchmanem i Stefanem Wolffem. Związał się także z działalnością Wyższych Kursów Uniwersytetu Wakacyjnego w Zakopanem, w ramach tzw. wolnych uniwersytetów wakacyjnych. Latem 1905 roku w Zakopanem pełnił funkcję organizatora gospodarczego. Tu też miały miejsce pierwsze kontakty i dyskusje z działaczami PPS. Na wieść o wybuchu rewolucji 1905 roku w Rosji i w Królestwie Polskim wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej, rozpoczynając działalność pod pseudonimem „Prosper” w Wydziale Wiejskim PPS. Jako świetny prelegent jeździł z referatami na konferencje robotników do Łodzi i Zagłębia, często też bywał w Warszawie. Organizował strajki i manifestacje, z ramienia partii prowadził działalność oświatową w Związku Towarzystwa Samopomocy Społecznej (opieka nad aresztowanymi, przygotowanie dokumentów dla osób zagrożonych aresztowaniem, ułatwianie im ucieczek). Prowadził także działalność polityczną w robotniczej Łodzi.

Łódź w tym okresie – jak wspominał – to może jeden z największych ośrodków organizacyjnych w ruchu robotniczym wszystkich ugrupowań partyjnych. Setki wieców, tysiące kółek, codzienne odezwy, masy wydawnictw periodycznych mają służyć do pobudzenia i uświadomienia olbrzymich mas łódzkich. Łódź przeżywa w tym okresie intensywnie wszystkie etapy uświadomienia politycznego, zawodowego, spółdzielczego itd. Jak grzyby po deszczu wyrastają olbrzymie, po kilkadziesiąt tysięcy liczące nielegalne związki zawodowe, setki organizacji spółdzielczych, setki kół samokształcenia lub wykładowych, we wszystkich fabrykach tworzą się biblioteki. Nie ma domu robotniczego, żeby nie było gazety i wydawnictw nielegalnych. Z walką polityczną w parze idzie wielki ruch strajkowy, wyzyskując pomyślne koniunktury, podnosząc poważnie fatalny stan warunków pracy w tym mieście milionerów i nędzy, bezbrzeżnej nędzy pracujących. Nigdy Łódź nie miała tej postawy dumnej i pełnej siły, nigdy nie czuła się bardziej na barykadach, jak wtedy, od dni październikowych aż do drugiej połowy 1906 roku. Pomimo że ruch rewolucyjny w państwie zaczął już gasnąć, zaczęła się szczyć zwycięska reakcja, jednak obniżenia się tej fali nie było widać w Łodzi<sup>12</sup>.

W 1906 roku razem z Witoldem Trzczańskim ps. Kiejstut pracował w redakcji „Łodzianina”, a numery 14, 15, 16 zredagował samodzielnie.

Miejsce dotychczasowych redaktorów „Łodzianina” Arciszewskiego i Rzewskiego zajęli Konstanty Krzeczkowski (ps. Prosper) i Witold Trzciański (ps. Kiejstut), reprezentujący lewicowy nurt w partii. Po wyjeździe Adama Buyno pracą partyjną w Łodzi kierowali na

<sup>12</sup> K. Krzeczkowski, *Wspomnienie*, op. cit., s. 18–19.

przełomie 1905 i 1906 roku Konstanty Krzeczkowski, Witold Trzcziński i Maria Koszutska. Oni to, wspólnie z Esterą Golde-Stróżecką, organizowali w styczniu 1906 roku konferencję przed VIII Zjazdem PPS<sup>13</sup>.

Razem z Julianem Bańkowskim i Witoldem Trzczińskim szkolił agitatorów partyjnych na specjalnych wieczorowych kursach, a równocześnie prowadził zajęcia w tzw. Szkole Agrarnej dla agitatorów wiejskich. Rozwinął też szeroką akcję samokształceniową poprzez organizowanie tzw. biblioteczek fabrycznych.

W akcji pogłębiania świadomości politycznej członków partii poważną rolę spełniała działalność oświatowa. Podczas rewolucji ujawnił się wśród klasy robotniczej silny pęd do zdobywania wiedzy ogólnej. Pierwszymi, którzy wystąpili z inicjatywą w tym zakresie, byli działacze partii socjalistycznych, a wśród nich aktywiści lewicowego nurtu PPS. Początkowo organizowali oni dla członków swej partii wykłady o charakterze oświatowym, a gdy okazało się, że brak na to dostatecznych środków i wykładowców, zastąpili je samokształceniem, zakładając w tym celu biblioteczki przy kołach organizacyjnych i dzielnicach partyjnych. Inicjatorami tej akcji byli Konstanty Krzeczkowski i Maria Rogowska (ps. Hilda)<sup>14</sup>.

Sam Krzeczkowski wspominał ten okres następująco:

Praca w Łodzi w tym czasie była ciężka, ale i radosna. Żaden z ośrodków robotniczych Polski nie miał chyba tyle energii i bezpośredniości odczuwania wszystkiego jak Łódź. W czasie rewolucji 1905/6 w Łodzi prawdopodobnie nastrój był najbardziej bojowy i rewolucyjny, choć może również i najbardziej prostolinijny. [...] Nigdzie nie obchodzono tak uroczystości święta majowego, nigdzie nie czczono zgonu bohaterów, tak jak Łódź w swych odruchach potrafiła to zrobić<sup>15</sup>.

Od jesieni 1906 roku Krzeczkowski przebywał w Warszawie, być może również w Zagłębiu, gdzie skierowany został przez partię do innych zadań<sup>16</sup>. Prócz pracy oświatowej mocno zaangażowany był w tworzenie związków zawodowych. Dał się poznać jako ten, który sprzeciwiał się prowadzeniu przez robotników tylko walki politycznej. Wierzył, że należy prowadzić szeroką akcję oświatową, tworzyć oddolnie trwałe związki masowe, na których można będzie się oprzeć w chwili aresztowań czy upadku rewolucji. O jego działalności związkowej brak jednak dokładnych informacji.

W szeregach PPS toczyły się w tym czasie burzliwe spory na temat sposobów prowadzenia walki (walka zbrojna, terror indywidualny) o wyzwolenie narodowe i społeczne. Ich efektem był rozłam partii, do którego doszło na rozpoczętym 19 listopada 1906 roku IX Zjeździe PPS w Wiedniu, na dwie frakcje: PPS-Lewicę i PPS-Frakcję Rewolucyjną. Obradom partii do momentu rozłamu przewodniczył

<sup>13</sup> „Łodzianin” 16.03.1919.

<sup>14</sup> W. Trzcziński, *Z minionych dni Polski podziemnej, 1905–1918*, Warszawa 1937, s. 23.

<sup>15</sup> K. Krzeczkowski, *Wspomnienie*, op. cit., s. 20.

<sup>16</sup> H. Balicka-Kozłowska, *Konstanty Krzeczkowski*, op. cit., s. 81.

Konstanty Krzeczkowski wespół z Hermanem Diamandem. Krzeczkowski opowiedział się za nurtem lewicowym. Po powrocie do kraju organizował konferencje sprawozdawcze ze zjazdu. 16 grudnia 1906 roku w czasie Konferencji Komitetu Robotniczego PPS w Warszawie aresztowano wszystkich pięćdziesięciu dziewięciu uczestników zebrania, wśród nich także Krzeczkowskiego, wywieziono na Pawiak, a potem osadzono w podziemiach Cytadeli. W czasie pobytu w więzieniu wraz z innymi działaczami, m.in. Gustawem Daniłowskim, Marianem Falskim, Edwardem Grabowskim, Jerzym Heryngiem, Feliksem Sachsem, Wacławem Sieroszewskim, Tadeuszem Gałęckim, prowadził wykłady i dyskusje na tematy ostatnich politycznych wydarzeń. Przygotowywano ucieczkę, wysyłano grypsy. Oskarżonych zrećnie bronił adwokat Patek, dzięki czemu zapadły łagodne wyroki.

Po zwolnieniu z więzienia na początku kwietnia 1907 roku Krzeczkowski udał się do Krakowa. W kilka miesięcy po przybyciu do stolicy Galicji wyjechał do Warszawy, tam ciężko zachorował i przebywał w szpitalu. Po kuracji, dzięki pomocy Władysława Michalskiego, wyjechał do Czystej Łuży (koło Mińska) do dóbr rodziny Lewandowskich. Tam poznał córkę właścicieli majątku Romanę Lewandowską, która w 1910 roku została jego żoną. Po dwóch miesiącach pobytu na wsi powrócił do Warszawy i pozostał w niej do 1908 roku, następnie ponownie zamieszkał w Krakowie. Włączył się w pracę organizacji kulturalno-oświatowych związków zawodowych związanych z nurtem lewicowym PPS. Na przełomie 1907 i 1908 roku brał udział w X Zjeździe PPS-Lewicy w Cieszynie.

Utrzymywał się w tym czasie z korepetycji, wykładał na Uniwersytecie Ludowym, drukował drobne artykuły w prasie, przygotowywał hasła do Wielkiej Encyklopedii Ilustrowanej. Kontynuował rozpoczętą pracę doktorską, a dzięki staraniom Stanisława Michalskiego otrzymał zapomogę z Kasy im. Mianowskiego w wysokości 600 rubli na kontynuowanie badań. Uczęszczał na niektóre wykłady z zakresu historii gospodarczej Polski prowadzone przez prof. Romana Grodeckiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W 1910 roku wyjechał do Wiednia, tam w rok później urodził się jego jedyny syn Bronisław<sup>17</sup>. W Wiedniu przebywał z rodziną do 1916 roku, ale o tym okresie zachowało się niewiele informacji. Podobno w 1912 roku uczestniczył w XI Zjeździe PPS-Lewicy w Opawie (Morawy), pomagał też później przy opracowywaniu archiwum PPS-Lewicy. W tym czasie wycofał się z działalności partyjnej na rzecz pracy naukowej i badawczej.

Na stopniowe odsuwanie się „Prospera” od partii wpłynęły przede wszystkim jego coraz bardziej przeważające zainteresowania naukowe, którym poświęcił dalsze lata życia. Pewne znaczenie mogły tu mieć także poglądy żony i środowisko. Z jej inicjatywy bywali w owym czasie u Krzeczkowskich Piłsudski oraz późniejsi legioniści: A. Maciejsza i M. Lewin. Pomimo tych kontaktów i osobistych przyjaźni Krzeczkowski nigdy nie

<sup>17</sup> Zginął w Powstaniu Warszawskim jako porucznik „Cezary”.



związał się z kierunkiem legionowym, a po roku 1926 miał do obozu Piłsudskiego stosunek niechętny<sup>18</sup>.

Wybuch I wojny światowej zastał Krzeczkowskiego w Wiedniu. W 1916 roku, wezwany przez dyrektora Wyższej Szkoły Handlowej Bolesława Miklaszewskiego, wrócił do Warszawy, gdzie zaproponowano mu posadę wykładowcy. Z uczelnią tą związał się do końca życia. Prowadził wykłady z zakresu polityki komunalnej i społecznej, a w 1918 roku został dyrektorem Biblioteki. Andrzej Grodek, jego student, w pracy mu poświęconej pisze:

Działalność Krzeczkowskiego jako bibliotekarza wynikała z jego charakteru i z własnych doświadczeń życiowych. Nieśmiały i skromny marzyciel, idealista, nie dbający o własne interesy, nie kierujący się nimi, trawiony był gorączką wiedzy, w której szukał rozwiązania palących problemów społecznych. Nie znajdując go w oficjalnych zajęciach uniwersyteckich, sięgał do książek, które otwierały świat myśli, wolny i niezależny. Co prawda, pracując sam bez pomocy i kierownictwa, zaznał nieraz gorzkości zawodów, ale było to uczucie wędrowca, zagubionego w świecie ksiąg i myśli, przerażonego, że się zagubił, ale jednocześnie olśnionego światem nowym, który się przed nim w pełnym chaosie wyłonił. To nie zniechęcało, ale przeciwnie, było bodźcem do dalszych wysiłków i dalszej pracy<sup>19</sup>.

Jako kierownik Biblioteki kompletował publikacje z zakresu ekonomii, książki o tematyce socjalistycznej, komunistycznej, anarchistycznej, chrześcijańskiej, narodowo-radykalnej, a także pozycje z zakresu dziedzin mało znanych. Do Biblioteki trafiły dzieła takich pisarzy, jak T. Hobbes, F. Bacon, N. Machiavelli, a także polskie starodruki ekonomiczne z XVII–XVIII wieku. Szczególny jednak nacisk położył na skompletowanie ważniejszych czasopism naukowych, na archiwa fabryczne, materiały gospodarcze oraz nie publikowane ankiety.

Nawiązuje więc prof. Krzeczkowski – pisze A. Grodek – stosunki z licznymi antykwariuszami krajowymi i zagranicznymi i jeździ w tych sprawach za granicę. Zaczynają nadchodzić do Biblioteki coraz to liczniejsze katalogi antykwarskie znanych ze swej zasobności antykwariuszy, jak Magis i Riviere w Paryżu, Koehler w Lipsku, Jolowicz w Berlinie, Harding i Stevens w Londynie. Nadejście takiego katalogu było dla profesora wielkim wydarzeniem, a sam katalog najmiłą i pierwszą lekturą [...]. Do dostawców Biblioteki należeli również antykwariusze krajowi, jak m.in. Wilder i Fiszler z Warszawy, Grund, Igel, Hoelzl ze Lwowa, Munnich i Friedlein z Krakowa i inni<sup>20</sup>.

W budżecie Biblioteki często brakowało pieniędzy, więc pisał do księgarzy z prośbą o udzielenie kredytu na szczególnie ciekawe i pożądane dla zbiorów zakupy.

Nie było środków dostatecznie wielkich, aby zgromadzić i zakupić to wszystko, co leżało w projektach prof. Krzeczkowskiego. I chociaż Biblioteka rozporządzała poważnymi środkami pieniężnymi, dalekie one były od tego, aby zaspokoić wymagania jej kierowni-

<sup>18</sup> H. Balicka-Kozłowska, *Konstanty Krzeczkowski*, op. cit., s. 95–96.

<sup>19</sup> A. Grodek, *Konstanty Krzeczkowski*, op. cit., s. 65.

<sup>20</sup> Tamże, s. 68.

ka. Potrafił jednak prof. Krzeczkowski środki posiadane wielokrotnie rozmnożyć, przez akcję wymiany dubletów i zainteresowanie Biblioteką osób i instytucji, które chętnie oddawały bezpłatnie całe księgozbiory oraz zgadzały się na darmowe nadsyłanie swych publikacji, wiedząc, że trafią one w dobre ręce i na właściwe miejsce<sup>21</sup>.

Kiedy Konstanty Krzeczkowski obejmował kierownictwo Biblioteki, jej księgozbiór liczył 12 tysięcy woluminów. W ostatnim roku życia dyrektora wraz z książkami nie zakatalogowanymi liczył prawie 150 tysięcy, w tym 8 tysięcy stanowiły czasopisma w 43 tysiącach tomów, oraz liczący kilkadziesiąt tysięcy tomów zbiór dubletów, który był kapitałem wymiennym Biblioteki. Wspomniany już przeze mnie A. Grodek pisze:

Kapitałem, którym tu przede wszystkim operował, był czar osobisty jego osoby, jego miłe obejście, uczynność i dobroć, które mu jednało tylu przyjaciół. Znaczna też ilość książek weszła do Biblioteki nie drogą kupna, ale darów, względnie wymiany. Drogą darów wpływało do Biblioteki przeciętnie około połowy wszystkich wydawnictw periodycznych, zaś około 1/3 wpływało tytułem wymiany<sup>22</sup>.

W omawianym okresie Bibliotekę SGH uważano za jedną z większych bibliotek specjalistycznych w Polsce, a także w Europie z zakresu nauk ekonomicznych. Była to niewątpliwie zasługą uporczywego dążenia Konstantego Krzeczковского, który uważał bibliotekę za ważny warsztat pracy studenta.

Równocześnie prowadził dwa seminaria: ćwiczeniowe i dyplomowe. Spełniło się marzenie jego życia – kształcić młodzież w kierunkach tak bardzo potrzebnych narodowi, bowiem, jak wspomniałam na początku artykułu, Krzeczkowski już jako młody chłopak, od 1895 roku pracował w oświacie.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku rozpoczęła działalność Wolna Wszechnica Polska kontynuująca doświadczenia Towarzystwa Kursów Naukowych (przed 1905 rokiem Uniwersytetu Latającego). W tym też roku Krzeczkowski rozpoczął wykłady z polityki ekonomicznej, a później polityki komunalnej na jej Wydziale Społeczno-Politycznym. Kiedy na przełomie roku 1925 i 1926 powstało Studium Pracy Społeczno-Oświatowej przy Wydziale Pedagogicznym tej niepaństwowej uczelni, zaangażował się w prace wykładowcy i badacza. W obu uczelniach opiekował się swoimi studentami, torując najzdolniejszym drogę do pracy naukowej. Osobne miejsce w pracy badawczej a zarazem naukowej stanowiła jego działalność związana z Instytutem Gospodarstwa Społecznego, gdzie przez 13 lat był zastępcą Ludwika Krzywickiego.

O zaangażowaniu Krzeczковского w prace Instytutu Tadeusz Szturm de Sztrem pisał:

W skład pierwszego Zarządu wybranego na Zebraniu Organizacyjnym weszły osoby zgłoszone przez założycieli Instytutu w porozumieniu z uczestnikami zebrania. Założyciele Instytutu: Ludwik Krzywicki, Konstanty Krzeczkowski i Henryk Kołodziejcki, wy-

<sup>21</sup> Tamże, s. 70.

<sup>22</sup> Tamże.

brani do Zarządu już na pierwszym Walnym Zebraniu członków, wchodzili w skład zarządów wybieranych we wszystkich następnych latach<sup>23</sup>.

Należy zaznaczyć, iż Konstanty Krzeczkowski przewodniczył wielu sekcjom Instytutu, głównie działającym w latach 1925–1932. Miały one w pewnym sensie autonomiczny charakter, a także nie podlegały ścisłej kontroli ze strony Zarządu Instytutu, jak to miało miejsce w przypadku prac badawczych wykonywanych indywidualnie. Sekcje te uzyskiwały od różnych instytucji specjalne subwencje i przeznaczały je na określone badania lub też wydawnictwa.

Pierwszą chronologicznie sekcją, która miała charakter trwały, była Sekcja Budżetów Domowych, ukonstytuowana w końcu 1925 roku. Przewodniczącym Sekcji był Konstanty Krzeczkowski, sekretarzem Stanisław Tołwiński, członkami: Wacław Fabierkiewicz, Władysław Landau, Zygmunt Limanowski, Stanisław Rychliński, Edward Strzelecki, Stanisław Szwalbe, Antoni Walenta, Antoni Zdanowski<sup>24</sup>.

Kolejne sekcje, którym przewodniczył, to m.in.: Sekcja Organizacji Pracy i Sekcja Spożytkowania Wczasów, był także członkiem Sekcji Samorządowej. W Instytucie zaangażował się w prace bibliograficzne, m.in. z zakresu kwestii mieszkaniowej Polski międzywojennej.

Jednocześnie był członkiem kierownictwa Muzeum Społecznego w Warszawie. W latach 1924–1934 przewodniczącym Rady Muzeum Społecznego był Ludwik Krzywicki, zaś zastępcą przewodniczącego Zarządu Muzeum Konstanty Krzeczkowski. Współpracował również z Wydziałem Statystycznym Warszawy, Instytutem Spraw Społecznych i Głównym Urzędem Statystycznym.

W 1929 roku po zawale serca ograniczył działalność dydaktyczną na rzecz pracy naukowej i wydawniczej. W 1930 roku w Wyższej Szkole Handlowej objął kierownictwo nowo utworzonego Zakładu Polityki Społecznej. Był także współpracownikiem Polskiego Słownika Biograficznego, a w ostatnich latach życia przewodniczącym Komisji Instytutu Gospodarstwa Społecznego dla przejmowania zbiorów Muzeum Społecznego.

Jesienią 1939 roku został aresztowany przez Gestapo pod zarzutem sympatyzowania z komunistami. Podejrzewano, że kierowana przez niego muzealna Komisja IGS ma inklinacje prokomunistyczne. Zwolniony po kilku tygodniach, był już bardzo chory. Zmarł 9 grudnia 1939 roku. Spoczywa na Powązkach w Warszawie.

Wszechstronna twórczość Konstantego Krzeczkowskiego zaowocowała wydaniem w 1947 roku w Łodzi pracy poświęconej jego osobie i działalności społecznej pt. *Polityka społeczna. Wybór pism z życiorysem i charakterystyką twórczości*.

Konstanty Krzeczkowski całe swoje życie poświęcił pracy nad badaniami warunków życia społeczeństwa. Położył podwaliny w dziedzinie polityki społecznej jako nauki, twierdząc, że jej zadaniem jest badanie rzeczywistości na podstawie struktur społecznych.

<sup>23</sup> T. Szturm de Sztrem, *Instytut Gospodarstwa Społecznego 1920–1944*, Warszawa 1959, s. 39.

<sup>24</sup> Tamże, s. 73.

## Konstanty Krzeczkowski – a Social Researcher and Political Activist

### Abstract

Konstanty Krzeczkowski is an unusual figure of the beginning of the 20<sup>th</sup> century and he is considered to be one of the eminent social representatives of that period. He was an educator, librarian, sociograph and university lecturer, however his priority was to analyse workers' living and work conditions in the Kingdom of Poland, which was his lifelong activity and passion. His outstanding knowledge in the area was implemented towards improving those conditions by the institutional activity, which he was actively engaged in. The social politician, as he was frequently called, put great emphasis on heightening awareness of and educating the workmen, and that was the reason why he was very active in the training of agitators of the working class struggle, which he organised on evening courses, and at the so called Agrarian School.

Beside his academic and educational work, Krzeczkowski published many texts in Warsaw periodicals. A considerable part of his life was devoted to a research on the influence of libraries on readers, which contributed to the development of Warsaw School of Economics Library. Arrested several times, he did not give up his social activity. He gave lectures, among others at Warsaw School of Economics, with which he was permanently associated.

The article aims at presenting Krzeczkowski's major achievements and his outstanding personality.